

Lidia Lipka

**PROGRESYWNE PODEJŚCIE ERICHA FROMMA DO
PROBLEMU LUDZKIEJ EGZYSTENCJI
NA TLE PSYCHOANALIZY**

**PROGRESYWNE PODEJŚCIE ERICHA FROMMA DO PROBLEMU
LUDZKIEJ EGZYSTENCJI NA TLE PSYCHOANALIZY**

Młody człowiek postrzega świat zorganizowany, który jest efektem działania poprzednich pokoleń. Swój światopogląd przyjmuje od rodziców, nauczycieli, otoczenia itp. Na ukształtowanie się osobowości człowieka ma wpływ między innymi wychowanie w rodzinie, cechy wrodzone, wykształcenie oraz środowisko.

Zadaniem człowieka jest odkrycie siebie, by uchwycił sens i cel w życiu; wówczas staje się aktywny i ciekawy świata. W swoich zapędach twórczych dąży do spełnienia się, podejmując się różnych ról w zależności od sytuacji i etapów, które są mu dane. Erich Fromm nazywa taką aktywność produktywnością. Człowiek rozwija się poprzez wychowanie, kształcenie, branie na siebie odpowiedzialności oraz troskę o swoich bliskich.

Erich Fromm, jako dociekliwy myśliciel, w swoich pracach problemy ludzkie łączył z interdyscyplinarnym spojrzeniem na rzeczywistość, aby zrozumieć prawa społecznego istnienia. Jego twórczość ma duży wkład w tradycje uprawiania filozofii społecznej.

Fromm w swoim dorobku ukazał społeczne dyspozycje człowieka, naturę ludzką, której sprzyja właściwa organizacja społeczna. Myśliciel zmagał się w poszukiwaniu wiedzy na odnalezienie harmonii człowieka z samym sobą i ze światem. W swoich pracach krytykował biologizm Freuda, rozwijając swą teorię osobowości i charakteru społecznego¹.

¹ M. Chałubiński, *Fromm*, Warszawa 2005, s. 13.

Fromm twierdził, że do zrozumienia ludzi jest potrzebna znajomość kultury, która ich kształtuje. W pracy pt. *Niech się stanie człowiek* nawiązał do zdefiniowanej przez Spinozę charakterystyki dobra i zła jako inspirację do rozważań. Spinoza przez dobro rozumiał środek do coraz większego zbliżenia się do wzoru natury ludzkiej, który człowiek stawia przed sobą; natomiast zło przeszkadza w upodobnieniu się do tego wzoru². Wg Spinozy radość jest przejściem człowieka od mniejszej do większej doskonałości.

Fromm interesował się problemem ludzkiej egzystencji oraz wprowadzeniem jej na drogę progresywną, aby odnaleźć nową harmonię poprzez rozwinięcie mocy człowieka. W pracy pt. *Anatomia ludzkiej destrukcyjności* przedstawił swoją koncepcję antynaturalistycznej antropologii filozoficznej i psychologii społecznej³. Zamierzenia Fromma miały na uwadze zminimalizowanie ludzkiej destrukcyjności, poprzez uświadamianie, odpowiednią organizację systemu społecznego, ceniącą potrzebę ludzkiej miłości, twórczości oraz zachowania godności człowieka. Uważał, że „rewolucja Freuda polegała na rozpoznaniu nieświadomych aspektów umysłowości człowieka oraz energii, którą wkłada, aby tłumić niepożądane pragnienia”⁴.

Zdaniem Fromma, agresja powodowana frustracją jest zachowaniem dzieci i dorosłych, dla których ważne jest zaspokojenie swoich potrzeb i pragnień; pokrewna agresji wynikająca z frustracji jest wrogość wywołana zawiścią i zazdrością. „Pragnienie zemsty jest mniejsze u osoby dojrzałej i produktywnej niż u osoby neurotycznej”⁵.

Fromm zauważył, że zachwianie wiary w życiu dziecka jest bardzo poważnym problemem. Dziecko na starcie swego życia jest pełne wiary w miłość matki i jej oddanie w opiece i chorobie. „Dziecko przeżywa śmierć ptaszka, którego kocha lub śmierć siostry albo brata i jego wiara w Boga, jako istotę dobrą i sprawiedliwą zostaje zniszczona”⁶. Z kolei osoba dorosła traci wiarę pod wpływem rozczarowania złym i niekompetentnym przywódcą. Jeżeli jednostka nie zachowa dystansu i niezależności wówczas stanie się cyniczna i destruktywna. „Jedynym lekarstwem na kompensacyjną destrukcyjność jest rozwój twórczego potencjału człowieka”⁷. Fromm stwierdził, że w biofilijnej

² B. Spinoza, *Traktaty*, Kęty 2003; *Etyka*, cz. IV, s. 590.

³ E. Fromm, *Anatomia ludzkiej destrukcyjności*, Poznań 1999, s. 15.

⁴ *Ibidem*, s. 94.

⁵ E. Fromm, *Serce człowieka*, Warszawa–Wrocław 1999, s. 21.

⁶ *Ibidem*, s. 23.

⁷ *Ibidem*, s. 27.

etyce dobre jest to, co służy życiu, wzrostowi i rozwojowi człowieka. Złym jest to, co tłumi życie i prowadzi do śmierci – jest to główna teza Alberta Schweitzera. Fromm przyjmował, że prawidłowy rozwój dziecka następuje w kontakcie z ludźmi o nastawieniu biofilijnym, tzn. ciepła uczuciowa relacja z innymi, poczucie wolności i brak zagrożeń, uczenie się poprzez przykłady oraz zrównoważony tryb życia. W starożytnej filozofii Sokrates dał przesłanie na życie: „Poznaj samego siebie” – oto słowa klucze do ludzkiego wnętrza. Człowiek poznając siebie, poznaje również świat i zachodzące w nim procesy. To uświadomienie może odegrać dużą rolę w procesie stawania się w pełni dojrzałym człowiekiem. Zarówno Sigmund Freud, jak i jego uczeń Carl Gustav Jung swoje badania wiąźali ze zgłębieniem psychiki ludzkiej. Freud głosił potrzebę osiągnięcia samowiedzy poprzez ujawnienie nieświadomych dążeń człowieka⁸.

Freud jako psychoanalityk wyjaśniał ludzkie cierpienie z działaniem popędu seksualnego; kultura i religia dąży do ujarzmienia energii popędowej i przekierowanie jej na inne dziedziny życia, Jung rozumiał energię psychiczną jako libido, która jest regulatorem całego życia psychicznego – jest to intensywność procesów psychicznych i ma wartość psychologiczną⁹.

Søren Kierkegaard uważał, że człowiek jest syntezą skończoności i nieskończoności, doczesności i wieczności, konieczności i wolności. Filozof w dziele pt. *Pojęcie lęku* pod przybranym pseudonimem dał do zrozumienia, że lęk umożliwia duchowi otwarcie się na nieskończoność i na wieczność. „Dobro jest wolnością – stwierdza Haufniensis – jest nim duch, który może istnieć przedmiotowo (duch pozostający w uśpieniu) lub egzystować jako podmiot zwracający się ku sobie, a poprzez siebie do Boga [...] to zaś oznacza nie tylko pełnię wolności, pełnię dobra, lecz także doświadczenie tego, co wieczne”¹⁰.

Według Kierkegaarda lęk umożliwia człowiekowi doświadczenie winy, grzechu oraz zdanie sobie sprawę z wewnętrznego zniewolenia. To może zapoczątkować proces wyzwolenia się i osiągnięcia wolności.

Heraklit z Efezu odkrył samoregulującą funkcję przeciwieństw – zdaniem Junga jest to jedno z najbardziej zadziwiających praw psychologicznych¹¹.

Jung doszedł do przekonania, że „wszystko, co ludzkie jest względne, ponieważ opiera się na wewnętrznym przeciwieństwie, bez czego nie może ist-

⁸ Idem, *Anatomia ludzkiej destrukcyjności*, Poznań 1999, s. 43.

⁹ J. Jacobi, *Psychologia C.G. Junga*, Warszawa 2001, s. 77.

¹⁰ S. Kierkegaard, *Pojęcie lęku*, Kęty 2000, s. 8–9.

¹¹ J. Jacobi, *Psychologia C.G. Junga*, Warszawa 2001, s. 79.

nieć żadna energia¹². Uważał, że harmonijny rozwój człowieka ma za zadanie uwzględnienie szerszego spektrum swoich możliwości. Wywyższając intelekt nie można zapominać o swoim życiu emocjonalnym i duchowym. Natomiast przy uczuciowym punkcie widzenia, także ważny jest rozwój intelektu, aby funkcjonować sprawnie jako całość.

Freud w swojej pracy pt. *Poza zasadą przyjemności* stwierdził: „świadomość nie może być najogólniejszą cechą procesów psychicznych, lecz że jedynie może być ich szczególną funkcją¹³”.

Wg Junga jednostka o wrodzonych cechach ekstrawertywnych kształtuje swoją świadomość i tożsamość (ego) opartą na bodźcach zmysłowych idących z otoczenia i pojawiających się w kontakcie ze światem. Natomiast typowy introwertyk kształtuje swoje ego na podstawie wewnętrznych ocen zjawisk (postawa subiektywna, introspekcyjna). Jung dostrzegał, że „błędem jest oceniać ekstrawersję lub introwersję jako postawę bardziej wartościową [...] każda spełnia odmienną rolę w udoskonaleniu świata¹⁴”.

Jung wyszedł z założenia, że jednostka powinna mieć na uwadze całość psyche tzn. świadomości zintegrowanej z nieświadomością, aby to, co wyparte stało się dla człowieka świadome. „Nie przekształcenie w przeciwieństwo, ale zachowanie poprzedniej wartości przy jednoczesnym uznaniu jej przeciwieństwa¹⁵ – jest przesłaniem metody terapeutycznej Junga.

Według Junga bardzo ważne jest dla człowieka jego zdrowie psychiczne; rozwój na szerszym polu i uwzględnienie wielu funkcji, które człowiek może podejmować w życiu, prowadzi do zróżnicowania psychiki. Pod wpływem środowiska i społeczeństwa, w którym człowiek egzystuje, może zatracić kontakt ze swoim wnętrzem i stać się obcym dla siebie. Integracja psychiczna, zdaniem Junga, jest możliwa poprzez opanowanie i uporządkowanie swojego wnętrza oraz relacji ze światem zewnętrznym.

Freud napisał rozprawę *Kultura jako źródło cierpień*, w której zajmował się zasadami biologii i kultury. Kulturę Freud postrzegał jako hamulec przeciw naturalnym instynktom.

Freud przyjmował, że jedne popędy służą życiu – rozwijają twórczość, natomiast inne prowadzą do niszczenia życia – do śmierci. Konstrukcja przepla-

¹² Ibidem, s. 80.

¹³ S. Freud, *Poza zasadą przyjemności*, Warszawa 2000, s. 22.

¹⁴ J. Jacobi, *Psychologia C.G. Junga*, Warszawa 2001, s. 44.

¹⁵ Ibidem, s. 80.

ta się z destrukcją, w zależności od danej sytuacji życiowej. Freud stwierdził: „walka jest istotną treścią życia w ogóle i dlatego rozwój kultury można krótko określić jako witalną walkę gatunku ludzkiego”¹⁶.

Freud wyjaśnił, że „obydwie podstawowe zasady Empedoklesa miłość i niezgoda, są z nazwy i funkcji tym samym co nasze dwa prapopędy, eros i destrukcja”¹⁷. Freud zasadę niezgody tłumaczył biologicznie jako sprowadzenie popędu destrukcji do popędu śmierci, tj. dążenie tego, co żyje do stanu martwego. Freud otworzył nowe perspektywy psychologiczne, twierdząc że istnieją mechanizmy regulacji psychicznej działające poza świadomością. Na rozwój osobowości człowieka decydujący wpływ ma środowisko społeczne.

Freud przywiązywał dużą wagę w rozwoju psychiki dorosłego człowieka z jego doświadczeniami wczesnodziecięcymi. Psychoanaliza Freuda miała na celu wykrycie nieuświadomianych treści psychicznych, które w sposób patologiczny działały na życie człowieka. Stosował własną metodę terapeutyczną, opartą na analizie swobodnych skojarzeń, snów i wspomnień. Poglądy Freuda ulegały stałemu rozwojowi, tworząc ogólną teorię struktury i funkcjonowania psychiki ludzkiej. Nieświadome mechanizmy popędowe, a przede wszystkim popęd seksualny był w konflikcie z systemem nakazów, norm, zakazów i wzorców kulturowych wprowadzonych w psychikę człowieka w trakcie wychowania i edukacji. Przeciwnicy teorii krytykowali wyolbrzymianie przez Freuda roli popędu seksualnego, a niedocenywanie roli społeczeństwa w rozwoju i funkcjonowaniu osobowości człowieka. Uczniowie Freuda zmodyfikowali jego teorię, przyjmując stanowisko umiarkowane w stosunku do pierwotnych założeń. Wilhelm Stekel poddał rewizji pogląd Freuda na istotę popędów; „wyróżniał on dwa popędy: życia i śmierci, co degradowało nieco rolę czynnika seksualnego. [...] dużo nerwic jest zdaniem Stekla skutkiem urazów aktualnych”¹⁸.

Krytycy Freuda twierdzą, że ogromną zasługą twórcy psychoanalizy jest uświadomienie jednostce, jego nieświadomych sflumionych bądź wypartych przeżyć. Zdaniem krytyków, błędem Freuda jest brak prawidłowej oceny wagi procesów świadomych, to znaczy: „świadomego myślenia, które jest źródłem najbardziej doskonałego poznania rzeczywistości, źródłem wiedzy poznawczej i odkrywczej”¹⁹.

¹⁶ S. Freud, *Wstęp do psychoanalizy*, Warszawa 2000, s. 22.

¹⁷ Idem, *Poza zasadą przyjemności*, Warszawa 2000, s. 183.

¹⁸ Idem, *Wstęp do psychoanalizy*, Warszawa 2000, s. 39.

¹⁹ Ibidem, s. 45.

Anna Freud w 1918 roku rozpoczęła własną analizę szkoleniową u boku ojca S. Freuda. W 1940 roku uruchomiła ośrodek dla dzieci dotkniętych skutkami wojny, który w 1947 roku przekształcił się w istniejący do dziś Child Therapy Clinic. Zainteresowanie A. Freud normalnym rozwojem doprowadziło do stworzenia koncepcji psychopatologii. A. Freud zajmowała się psychoanalizą dzieci i młodzieży; ukazała, że dziecko pod wpływem zagrożenia zewnętrznego pochodzącego od autorytetu identyfikuje się z nim poprzez przyswojenie sobie jego agresji, dzięki czemu radzi sobie ze swym lękiem.

S. Freud wprowadził termin „obrona” dla ego w sytuacji konfliktowej, natomiast „wyparcie” – dla opisu szczególnej metody obrony.

A. Freud korzystając z dorobku swego ojca oraz z własnej bogatej praktyki terapeutycznej stworzyła systematyczny opis obronnego funkcjonowania ego. Pozostała wierna koncepcjom ojca i nie odrzuciła teorii popędów, przywiązywała jednak duże znaczenie w rozwoju struktury ego w umyśle człowieka. W pracy pt. *Ego i mechanizmy obronne* opisała środki i metody, które umożliwiają ego unikanie przykrości i lęku. Ego uczy się kontrolować zachowania, uczucia i pragnienia popędowe. „Badania id – nieświadomości i jego funkcjonowania były zawsze jedynie środkiem umożliwiającym osiągnięcie celu, a cel pozostawał niezmienny: powrót do normy i przywrócenie spójności ego”²⁰.

A. Freud wymieniła dziesięć metod obronnych ego przed siłą działających popędów, między innymi sublimację, czyli przemieszczenie celów popędowych. Sublimacja jako metoda obronna ego wg A. Freud należy do opisów raczej zdrowia niż nerwicy.

„Słabe ego dziecka znajduje silnego sprzymierzeńca w świecie zewnętrznym. Sojusznikami ego są oddziaływania wychowawcze podejmowane przez opiekunów”²¹.

A. Freud stwierdziła, że metody obronne stosowane przez ego zależne są od lęku przed rzeczywistym zagrożeniem z zewnątrz oraz lęku przed superego, który wiąże się z poczuciem winy. Uważała, że skupienie intelektu na procesach popędowych jest porównywalne do czynności ego w obliczu niebezpieczeństw obecnych w świecie zewnętrznym. Przemieszczanie się procesów popędowych jest dla ego bardzo ważne, gdyż ego może skierować impulsy popędowe z prawdziwie seksualnego celu na inne wyżej cenione przez społeczeństwo²².

²⁰ Idem, *Ego i mechanizmy obronne*, Warszawa 2004, s. 18.

²¹ Ibidem, s. 103.

²² Ibidem, s. 124.

A. Freud uznała, że zwycięstwo ego polega na skuteczności mechanizmów obronnych, aby ograniczyć rozwój lęku i przykrości. Jednakże sublimacja, czyli przekształcenie popędów może zapewnić pewien poziom zaspokojenia – prowadzący do harmonijnej relacji między id, ego, superego oraz światem zewnętrznym.

Fromm sądził, że świadomość człowieka reprezentuje jego własną kulturę i społeczeństwo, w którym żyje, natomiast nieświadomość zawiera istniejącego w każdym z nas człowieka uniwersalnego. Zdaniem Fromma wielcy humanistyczni etycy przeszłości byli zarówno filozofami, jak i psychologami: „Wierzyli oni, iż poznanie natury ludzkiej oraz zrozumienie wartości i norm rządzących życiem człowieka są nierozdzielne”²³.

Jung z kolei zaznaczył, że psychologia i psychoterapia są ściśle związane z filozoficznymi i moralnymi problemami człowieka.

Pogląd Freuda ma zbieżność z ideą archetypu u Junga: „Pewna część id zawierałaby więc nie tylko materiał instynktowy, popędowy, biologiczny, a także dziedziczny, wypadkowy rezultat doświadczenia poprzednich pokoleń o znaczeniu psychologicznym”²⁴.

Fromm w pracy pt. *O sztuce miłości* poruszył problemy zaangażowania człowieka wobec życia, społeczeństwa i świata w ogólności. Zakładał on, że nabycie i rozwinięcie zdolności na poziomie twórczym może prowadzić do wzbogacenia osobowości.

Fromm unaoczniając sprawy dotyczące zaangażowania człowieka w partnerstwo, dostrzegał problem miłości pustoszącej wewnątrz – prowadzącej do uzależnienia od obiektu swej miłości. „Dążenia człowieka do miłości skazane są na niepowodzenie, jeżeli nie będzie zarazem jak najusilniej starał się rozwinąć całą swoją osobowość, aby zdobyć twórczą postawę życiową”²⁵.

Dojrzała miłość jest zjednoczeniem, w którym zachowana zostaje integralność człowieka i jego indywidualność. Miłość jest aktywną siłą w człowieku, uważał Fromm – w akcie miłości i w akcie przenikania drugiego człowieka można odnaleźć i odkryć siebie.

Według Fromma miłość człowieka jest postawą, pewną właściwością charakteru, która określa stosunek człowieka do świata w ogóle, a nie do jednego obiektu miłości; miłość zaczyna się rozwijać wówczas, gdy szanujemy tych,

²³ E. Fromm, *Niech się stanie człowiek*, Warszawa–Wrocław 1999, s. 7.

²⁴ S. Freud, *Poza zasadą przyjemności*, Warszawa 2000, s. 81.

²⁵ E. Fromm, *O sztuce miłości*, Poznań 2000, s. 11.

którzy nie mogą się nam na nic przydać. Wymienił formy miłości tzn. miłość braterską, macierzyńską oraz erotyczną, która może się wytworzyć między pewnymi ludźmi.

Fromm wysunął wniosek, że miłość własnego ja jest nierozzerwalnie związana z miłością do każdego innego człowieka. „Afirmacja życia, szczęście, rozwój i wolność mają swoje źródło we własnej zdolności kochania”²⁶.

Fromm proponował opanowanie sztuki miłości, ale zaznaczył, że uprawianie wszelkiej sztuki stawia przed człowiekiem ogólne wymagania; bardzo ważna jest dyscyplina, koncentracja, cierpliwość oraz pełne zaangażowanie się w opanowanie wybranej sztuki. Fromm przyjął, że koncentracja polega na życiu w pełni teraźniejszością, to znaczy na umiejętności słuchania innych. Dalej uważał, że nie można nauczyć się koncentracji, jeżeli człowiek nie wyczuwa samego siebie „należy być wrażliwym na nasz wewnętrzny głos, który powie nam – często bardzo szybko – dlaczego jesteśmy niespokojni, przygnębieni czy zdenerwowani”²⁷.

Fromm wyjaśnił, że w sztuce miłości bardzo ważne jest przewyciężenie narcyzmu, rozwój pokory, obiektywizmu i rozumu, aby to osiągnąć, trzeba poświęcić całe swoje życie. Obiektywizm i rozumny pogląd na świat ma się odnosić do każdego, z kim wchodzimy w kontakt. Fromm założył, że praktykowanie sztuki miłości wymaga wiary; dopóki nie mamy wiary w trwałość istnienia naszego ja, nasze poczucie tożsamości jest zagrożone i jesteśmy zależni od innych ludzi, a ich aprobata jest podstawą naszego poczucia tożsamości.

Fromm nawoływał do wyzbycia się pragnienia naciskania, zarządzania, wywierania presji na otoczenie, aby być całkowicie otwartym, wrażliwym, przebudzonym i żywym człowiekiem.

Fromm stwierdził, że doświadczenie, które z punktu widzenia logiki paradoksalnej jest logiczne, lecz nie ma sensu z punktu widzenia logiki arystotelesowej: „dobrym przykładem jest pojęcie ambiwalencji Freuda, zgodnie z którym można doświadczyć miłości i nienawiści do tej samej osoby w tym samym czasie”²⁸.

Freud i inni analitycy odkryli prawdziwość przekonania Spinozy, że: „Intelektualna wiedza prowadzi do zmiany, tylko o tyle, o ile jest również wiedzą

²⁶ Ibidem, s. 67.

²⁷ Ibidem, s. 117.

²⁸ E. Fromm, D.T. Suzuki, Richard de Martino, *Buddyzm Zen i psychoanaliza*, Poznań 2000, s. 144.

uczuciową. Odkrycie przez człowieka swojej nieświadomości nie jest jakimś aktem intelektualnym, lecz doświadczeniem uczuciowym²⁹.

Fromm w pracy *Psychoanaliza a religia* wyszedł z założenia, że: „Metoda psychoanalityczna pozwala badać rzeczywistość ludzką niezależnie od dowolnego – tak religijnego, jak i pozareligijnego – systemu symbolicznego³⁰”.

Według Fromma podobieństwo buddyzmu Zen i psychoanalizy polega na tym, że oba systemy dążą do czegoś, co wykracza poza etykę, lecz warunkiem ich spełnienia jest przemiana etyczna. Oznacza to przezwyciężenie chciwości oraz zdolność człowieka do miłości i współczucia.

Fromm wypowiadał się na tematy religijne i wiary w Boga – przytaczając słowa Mistra Eckharta: „Wielu wyobraża sobie w swej prostocie, że powinni patrzeć na Boga, tak jakby On był tam, oni zaś tutaj. Tak nie jest. Bóg i ja jesteśmy jednym³¹”.

Fromm skomentował pisma Junga, który starał się pogodzić psychoanalizę i religię: „Jung, pierwszy psychoanalityk, który pojął, że mit i idee religijne stanowią wyraz doprawdy głębokich intuicji³²”.

Fromm zaznaczył, że złym jest utrata przez człowieka siebie samego w tragicznej próbie ucieczki przed ciężarem człowieczeństwa; człowiek ma skłonności do czynienia dobra, jak i do zła; jest on wolny, aby wybierać pomiędzy możliwościami, które same są determinowane przez sytuację, w jakiej tkwi.

Według Fromma należy sobie zdać sprawę z rzeczywistych możliwości, między którymi można dokonać wyboru, a także odkrycie nieświadomych pragnień. Bardzo ważne jest dla człowieka uświadomienie konsekwencji każdego z możliwych wyborów.

Erich Fromm dążył do tego, aby człowiek rozpoznał własną sytuację i podjął wysiłek w kierunku rozwoju swojego ludzkiego potencjału, jednocześnie pozostając w zgodzie ze światem i z sobą samym³³.

²⁹ Ibidem, s. 155.

³⁰ Idem, *Psychoanaliza a religia*, Poznań 2000, s. 40–41.

³¹ T. Eckhart, *Mysli i rozważania*, Poznań 2001, s. 40.

³² E. Fromm, *Psychoanaliza a religia*, Poznań 2000, s. 43.

³³ Idem, *Niech się stanie człowiek*, Warszawa–Wrocław 1999, s. 179.

SUMMARY

Goethe wrote: „Mankind walks steadily forward, but the person remains the same”. Customs as a normative tradition ways of behavior are the important social community and have the power to unwritten laws. Are primarily transmitted orally or by imitation, once established are very slow to change. The article discusses the problem of looking at the reality of the two opposite poles.

Keywords: Fromm, Freud, Jung, philosophy, human, society, psychoanalysis, goodness, love, culture